Policzyliśmy kozice

Pogoda dopisała, pomimo porannych mgieł w dolinach, które szybko się rozeszły. W Tatrach zalegała kilkudziesięciocentymetrowa pokrywa twardego śniegu.

Tradycyjnie akcja przeprowadzona została wspólnie ze słowackim TANAP-em. Po polskiej stronie zanotowano 290 kozic, w tym 47 capów, 70 kóz, 18 koźląt tegorocznych, 8 zeszłorocznych, 9 w wieku 2-3 lat, 66 dorosłych osobników nierozpoznanych co do płci, 8 młodych bliżej nierozpoznanych co do wieku oraz 64 osobniki zupełnie nierozpoznane co do płci i wieku. Po stronie słowackiej policzono 973 kozice, w tym 76 koźląt do jednego roku. W porównaniu z liczeniem z poprzedniej jesieni zaobserwowano mniej kozic – o 104 osobniki. Czy jest to tendencja spadkowa, czy też wahania liczebności, będzie można ocenić dopiero za kilka lat, po kolejnych jesiennych liczeniach.

Przypominamy, że wyników liczenia nie należy brać dosłownie, choć podawane są z dokładnością do jednej sztuki. Tym razem wynik jest niższy o ok. 8% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jednakże błąd oszacowania nie jest znany i może przekraczać nawet 10%. W tym roku warunki do poruszania się w górach były trudne i nie w każde miejsce obserwatorzy mogli dotrzeć. Stąd też możliwy jest wyższy błąd oszacowania w stosunku do lat poprzednich. Należy pamiętać, że podział na kozice polskie i słowackie jest całkowicie sztuczny. Duża część z tych kozic przebywa w rejonie granicy państwowej, swobodnie ją przekraczając. **Dlatego liczenie kozic jest prowadzone wspólnie ze stroną słowacką i istotny jest łączny wynik dla całych Tatr.**

Kozice w Tatrach liczone są dwa razy w roku: wiosną i jesienią. Jesienią określana jest liczebność populacji, natomiast wiosną głównym celem akcji jest sprawdzenie przyrostu naturalnego w danym roku, czyli liczby młodych osobników tegorocznych. W liczenie kozic zaangażowani są niemal wszyscy pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego. Akcja odbywa się we współpracy ze słowackim TANAP-em. Cały teren występowania kozicy w Tatrzańskim Parku Narodowym podzielony jest na rejony obserwacyjne, w które udają się zespoły wyposażone w lornetki i specjalne karty obserwacyjne, na których zapisuje się liczbę osobników, czas i miejsce obserwacji, kierunek przemieszczania zwierząt oraz informacje dodatkowe, takie jak płeć czy wiek osobników (zwykle możliwe do określenia, czasem jednak, np. ze względu na dużą odległość obserwatora od zwierzęcia, nie do ustalenia). Dokładność wyników zależy w znacznej mierze od dobrej pogody. Uzależniona jest również od liczby obserwatorów (powinno to być minimum 60 osób po stronie polskiej i ponad 160 na Słowacji).

Wspólne akcje liczenia kozic są prowadzone od 1957 roku. Jest to najstarszy monitoring przyrodniczy prowadzony przez dwa państwa równocześnie.